

XX.

Sprawozdanie roczne

Zarządu

Ewang. Domu sierot i Ochronki
w Ustroniu

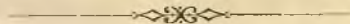
rozszerzonej i odnowionej

z powodu

50-letniego panowania Jego C. i K. Apostolskiej
Mości

Franciszka Józefa I.

1898.



Nakładem instytutu.

Drukiem Kutzera i Sp. w Cieszynie.



CZ ~~0104~~
01404

z 10.11.18
1,00

„Pan jest pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie.“ Ps. 23, 1.

Z powodu nadchodzącego **jubileuszu 50-letniego panowania Najjaśniejszego Pana Cesarza naszego Franciszka Józefa I.** postanowiliśmy roku 1897 odrestaurować nasz Dom sierot w ten sposób, aby po 20 latach istnienia swego obecnym wymaganiom odpowiadał.

Biorąc się do dzieła, przemieniliśmy starą więzbę, nadawszy jej odpowiedniejszą postać i pokryliśmy ją blachą. Stare kominy zajmowały niepotrzebnie dużo miejsca; zerwaliśmy je i zbudowali nowe, przez co uzyskaliśmy miejsce na schody prowadzące na strych i do piwnicy, tudzież miejsce na zbudowanie „sypania“ i komory do suszenia bielizny. Zabudowania gospodarcze pokryliśmy łubkiem a podwórze wybrukowaliśmy kamieniem.

Koło budynku wzniesiliśmy altankę długości 8 metrów, pokrytą blachą, gdzie wychowawcy nasi — a jest ich 26 — poczynawszy od wiosny aż do jesieni na świeżem powietrzu przebywają, zajęci wypracowaniem zadań szkolnych lub innemi pożytecznemi ręcznemi pracami.

Referent krajowy w rzeczach sanitarnych, Dr. Netolicky, zwiedził zakład nasz w czasie robót budowniczych i wyraził wskutek swych spostrzeżeń swe zadowolenie.

Przy tej sposobności nadmieniamy, żeśmy ze względu na szczupłe fundusze unikali wszelkiego przepychu, ograniczając się do najniezbędniej potrzebnych urządzeń, jak przystoi na zakład, który z krajowych funduszków bywa zasilany.

W dzień urodzin Najjaśniejszego Pana Cesarza naszego, dnia 18. sierpnia, odbyło się w kościele naszym uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział: Wydział gminny w całości, urzędnicy arcyksiążący, Związek weteranów, robotnicy arcyks. hut w swych uniformach i muzyką na czele, ewangelicka dziatwa szkolna, dzieci Domu sierót i Ochronki, tudzież mnóstwo nabożnych z Ustronia i okolicy. Po skończonem nabożeństwie udał się Wydział gminy Ustronia razem

z arcyksiążęcymi urzędnikami do Domu sierot, gdzie oglądali poczynione przebudowania, które w bardzo dobrym i odpowiadającym stanie znaleźli, wskutek czego Zarządowi swoje powinszowania oświadczyli.

W odrestaurowanym budynku przeznaczylśmy jeden pokój razem z potrzebną posługą na cele dobroczynnego towarzystwa, które 50 ubogich dzieci naszej ewangelickiej szkoły prywatnej obdziela ciepłą zupą podczas zimy i tym sposobem się przyczynia, aby dzieci regularnie do szkoły uczęszczały. Koszta ponosi Arcyksiążęca Komora w Cieszynie, dzięki zabiegom pana dyrektora Walchera; w małej kwocie przyczynia się także polityczna gmina Ustronia.

Dochody Domu sierot i Ochronki w Ustroniu	złr.	ct.
wynosiły r. 1898	2558	44
wydatki zaś	2270	24
Pozostało zatem w gotówce	288	20
Z tych pieniędzy przeniesiono	200	—
na rachunek budowy, a	88	20
przeniesiono jako dochód w rachunek roku 1899.		

Koszta budowy przedstawiają się tak, jak następuje:

Dochody	1190	66
Wydatki	1604	56
a zatem niedobór w sumie	413	90

Wyszczególnione rachunki wniósł Zarząd na dniu 15. marca b. r., l. 83., do Wydziału krajowego, gdzie je zbadano, dobrze uznano i potwierdzono.

Dopisem z dnia „Opawa, dnia 10. kwietnia 1899, l. 3391, podpisanym w zastępstwie pana Prezydenta przez p. Zdenko von Sedlnitzki“, doniósł Wydział krajowy do wiadomości Zarządu Domu sierot i Ochronki, że tam XX. sprawozdanie roczne naszego zakładu z zadowoleniem do wiadomości przyjęto.

Rada szkolna powiatowa w Bielsku wystosowała na dniu 6. kwietnia b. r., l. 664 do prezbyterstwa następujące pismo:

Z powodu inspekcji odbytej dnia 24. marca b. r. zawiadamia się Szanowne prezbyterstwo, że tamtejsza 4-klasowa

ewangelicka prywatna szkoła ludowa tak co do postępu w naukach, jak co do karności uczniów w bardzo dobrym stanie znalezioną została, przy czem nadmieniamy, że chłopiec W., którego z Bielska w zupełnie zaniedbanym stanie do tamtejszej Ochronki przesłano, pod względem moralności znaczne postępy zrobił, co tem więcej uznać należy, gdy zważymy, w jakim zaniedbaniu się znajdował i jak krótko dopiero w Ochronce przebywa.

C. k. starosta:

Seibert.

Sprawa z onym chłopcem miała się jak następuje:

Dnia 15. września 1898 oddano do zakładu naszego niejakiego Jana W . . ., ucznia szkoły ewangelickiej w Bielsku, o którym p. profesor Bräutigam, kierownik szkoły ćwiczeń, nie bardzo pochlebne wydał świadectwo. „Liczy lat 10 i ucze-szcza do 3 klasy. Jego oczy zapadłe, twarz blada i ogromne zaniedbanie co do ubioru i zewnętrznej postawy niepiękną przyszłość zapowiadają. Wszystko za tem przemawia, że to zbrodniarz w przyszłości. Ma spojrzenie odporne, a w obejściu ze współuczniami pokazuje umysł nadzwyczaj surowy. W szkole, w ochronce, przy zabawach z uczniami i w domu kradnie, gdzie co może, i tak przebiegle kłamie, iż się nad tym talentem prawie zdumieć można. Słowem, wszystkie przymioty przyszłego złoczyńcę zapowiadają. Do szkoły ani jednego dnia na czas nie przyjdzie, zadań żadnych nie robi, podczas nauki siedzi obojętny i tym sposobem mimo dobrych zdolności umysłowych, naprzód nie postępuje. Czy te przymioty są mu wrodzone, czy są skutkiem zaniedbania i przewrotności rodziców, któż odgadnąć zdoła? W . . . jest nieślubnem dzieckiem, pochodzi z Drogomyśla, gdzie później jego matka za mąż wyszła. Niedostatek w domu i skłonność męża do pijaństwa nie mogły na chłopca korzystnie oddziaływać. Tak zewnętrzne okoliczności pomogły zepsuć, jeśli w nim z natury co dobrego było.“

Tego paskudnika poruczono naszemu zakładowi celem poprawy, a w kilka miesięcy później inspekcya rządowa była w stanie stwierdzić, iż w usposobieniu Jana W . . . zaszła zmiana na lepsze.

Niniejszem przedstawiamy rachunki zakładu za rok ubiegły:

Dochody:

	złr.	ct.	złr.	ct.
a) Z końcem roku 1897 pozostało	złr.	ct.	złr.	ct.
w gotówce	133	62		
do tego wskutek pomyłki przy zliczaniu	22	—	155	62
b) Subwencya krajowa			1000	—
c) Wsparcie administracyi dóbr arcyks. za wnioskiem rady Dyrekcyi w Cieszynie			50	—
d) Od Stowarzyszeń Gustawa Adolfa:				
Od Stowarzyszenia pań i dzie- wic w Zittau	Marek 40	złr. 23	ct. 52	
Od Stowarzyszenia dziewczew w Raciborzu	50	29	40	
Od Stowarzyszenia pań w Grossenhain	20	11	71	
Od Stowarzyszenia pań w Greiz	10	5	82	
Od Stowarzyszenia pań w Mühlheim nad Ruhr	25	14	66	
Od Głównego Stowarzyszenia w Halle 100 i od miejsco- wego w Mühlhausen 20	120	70	33	
Od Stowarzyszenia pań w Seifhennersdorf	50	29	50	
Od miejscowego stowarzysze- nia w Pegau	33	19	44	
Od miejscowego stowarzysze- nia szląskiego		10	—	
Od Stowarzyszenia kobiet i dziewic w Cieszynie		10	—	224 38
e) Zapomogi na cele wychowania sierot:				
Gmina Ustroń 62 złr.; za p. Śliwkę 16 złr. 47 ct.; za Z. Czyż 40 złr.; za R.				
Do przeniesienia			1430	—

Z przeniesienia 1430 —

Cieślara 24 złr.; miasto
Cieszyn za Leopolda Gawlas
73 złr.; opiekun Michejda
za Karola Chlebowy 5 złr. 220 47

f) Dary z innych zborów:

Ks. Dr. Pindór 1 złr.; dzieci
szkoły w Kocobędzu 1 złr.
20 ct.; E. Janik we Lwowie
5 złr.; Juliusz Grosse w
Krakowie 30 złr.; ks. Senior
Winkler w Wsecinie 2 złr.;
Gustaw Klug w Görlitz
11 złr. 71 ct.; Paweł
Bobek w Bielsku 5 złr.;
ofiara zboru w Cieszynie
42 złr. 47 ct.; ofiara
zboru nawiejskiego 13 złr.
12 ct.; dar pani J. Pelar
w Rzeszowie 30 złr.;
Prezbyterstwo zboru w
Bielsku 5 złr. . . . 146 50

g) Przy nadzwyczajnych zdarzeniach ofiarowali:

Andrzej Śliwka 20 ct.; Paweł Kluz 50 ct.;
Anna Kluz 40 ct.; Andrzej Szczepański
2 złr.; Em. Kołder 2 złr.; P. Hojdysz
1 złr.; Zuz. Sikora 1 złr.; M. Tomiczek
1 złr.; Wojnar 50 ct.; Pietroszek 30 ct.;
Dr. Jan Bystron 1 złr.; Karol Paltzow
2 złr.; Anna Niedoba 1 złr. 50 ct.; Jan
Szczepański 1 złr.; Michał Śliwka 15 złr.;
Jan Błaszczyk 50 ct.; Jan Wojnar 5 złr.;
Jan Lazar 2 złr. 10 ct. Razem 37 —

Następujący nowożeńcy ofiarowali:

Jan Kral i M. Bynesz 2 złr.; Jan i Anna
Cholewa 2 złr.; Jan Białon i Anna Żarłok
2 złr.; P. Kluz 50 ct.; P. Hoxa 1 złr.;
Paweł Sikora i Ewa Martynek 1 złr. 50 ct.;
Paweł Bobek i Mar. Błaszczyk 2 złr.;

Do przeniesienia 1833 97

Z przeniesienia

1833 97

Józef Czyż 1 złr.; Jerzy Wróbel 1 złr.;
Jerzy Kolarczyk i Ewa Szczepański 2 złr.;
Jan Grosz 50 ct.; Jan Kukuczka i Mar.
Gomola 1 złr.; Jan Stekla 1 złr.; Paweł
Holexa 1 złr.; Jan Lazar 50 ct.; Jan
Fober 1 złr.; Paweł Molin i Anna Kocyan
1 złr.; Jan Rozkurz i Zuz. Polok 1 złr.;
Paweł Gluza i Anna Drozd 1 złr. 50 ct.;
Józef Gluza 50 ct.; Michał Gogołka 1 złr.

Razem

25 —

Goście weselni: Pawła Sikory i Ewy Martynek
2 złr. 30 ct.; Pawła Bobka i M. Błasz-
czyk 2 złr.; Jerzego Kolarczyka i Ewy
Szczepański 3 złr. 20 ct.; Pawła Stekli
i Ewy Śliwka 2 złr. 80 ct.; Jerzego
Wrobla i Mar. Cholewa 3 złr. 10 ct.;
Jana Kubale i Anny Brych 3 złr.; Jana
Malca i Anny Bażanowski 5 złr.; Jana
Szczepańskiego i Mareny Makulowej 1 złr.
57 ct.

Razem

22 97

Przy ślubie Wilhelma Janika, najmłodszego
syna pastora Ustronńskiego z Józefiną Miksz
z Krasnej w kościele ofiarowali . . .

21 80

W składce adwentowej brali udział i ofiarowali:
Po 10 centach: Łyżbicki, Sikora, Śliwka,
Miech, Giel, Troszok, Mitrenga, Pilarczyk,
Macura, Cieślar;

Po 20 centach: Fusek, Goryczka, Plinta,
Małec, Cholewa, Kubala, Drozd, Kubok,
Czadera, Cieślar, Goryczka, Śliwka, Bąk,
Makula, Molin, Kubok, Lipowczan, Czyż,
Wałach, Cichy, Śliwka, Cieślar, Gluza,
Polok, Śliwka, Żarłok, Małysz, Gogołka,
Podżorny, Gabryś, Ben, Jaworski, Lipow-
czan, Jakubiec, Chwastek, Sztwiertnia,
Stanieczek;

Po 30 centach: Pewna wdowa, Cholewa,
Jeleń, Szczepański, Cichy, Stanieczek, Ku-

Do przeniesienia

1903 74

Z przeniesienia

bała, Pinkas, Koziół, Jucha, Fober, Śniegoń,
Cieślar, Dolina, Cichy, Koziół, Kowala,
Hławiczka, Raszka, Koziół, Cieślar, Ma-
cura, Raszka, Troszok, Makula, Wojnar,
Lazar, Papiesz;

Po 40 centach: Welszar, Staszko, Heczko,
Chmiel, Staszko, Szynder, Wojnar, Szklorz,
Łyżbicki, Sztwiertnia, Polaszczyk, Sztwier-
tnia;

Po 50 centach: Macura, Sztwiertnia, Machoń,
Szarzec, Makula, Wacławik, Błaszczuk,
Giel, Sikora, Janik, Kowala, Kohót;

Po 1 złr.: Karas, Żarłok, Holesa, Lanc,
Staszko, Śliwka, Golec, Gajdzica, Miech;

Słownik z fabryki 2 złr.; Kowala 80 ct.;
Malec 60 ct.; robotnicy z Trzyńca 2 złr.;
Karol Lipowczan 1 złr. 50 ct.; robotnicy
z giserni 3 złr.; Szalbot Jan 15 ct. Razem

46 65

Ofiara kościelna 8 15

h) Procent 95 78

i) Dochody z realności należącej

Domowi sierót:

W gotówce 204 12

Wiktuały w wartości 300 — 504 12

Razem 2558 44

Wydatki:

a) Na żywność 969 08

b) „ ubiory i bieliznę 195 49

c) „ opał 65 25

d) „ aptekę 7 72

e) „ płace i remuneracye 173 25

f) „ druki, portorya, korespondencye i wy-
datki administracyjne 79 60

g) „ reparatury i zakupna 40 25

h) „ pomnożenie inwentarza, roboty w ogro-
dzie i na roli 152 79

i) „ oświetlenie, czyszczenie bielizny i t. p. 186 99

k) „ opłatę procentu 125 65

l) „ podatki i assekurację 23 50

Do przeniesienia 2019 57

	złr.	ct.
Z przeniesienia	2019	57
m) Na środki naukowe	50	67
n) „ czynsz za wynajęte mieszkanie	200	—
o) „ przebudowanie zakładu	200	—
Razem	2470	24

Porównanie:

Dochody	2558	44
Wydatki	2470	24
Gotówką pozostało z końcem r. 1898	88	20

Rachunek budowy:

Dochody:

Przeniesienie z rachunku za r. 1898	200	—
Subwencya ze środków krajowych	500	—
Pożyczka od p. Jana Malca w Cisownicy . .	250	—
„ „ p. ks. Jerzego Janika	240	66
	1190	66

Wydatki:

Stolarzowi Jerzemu Kozłowi za materyał i robotę	316	17
Za materyały do budowy	205	07
Kupcowi Gorgosch za blachę i inne rzeczy	308	99
Adolfowi Rieger za pokrycie domu łubkiem	171	85
Budowniczemu p. Dostal	242	05
Cieślom i robotnikom	239	48
Blacharzowi A. Poppek	120	95
Razem	1604	56
Przeciwstawiając dochody	1190	66
Pozostaje długu	413	90

Długi:

Winni jesteśmy:

Sierocie Maryannie Cholewa	988	—
Zarządowi arc. browaru w Cieszynie . . .	400	—
Ew. gminie szkolnej w Ustroniu	600	—
P. Janowi Lazar	300	—
P. Annie Gogołka	100	—
P. Janowi Malec	500	—
P. ks. Jerzemu Janik	240	66
Innym wierzycielom	413	90
Razem	3542	56

W gotówce mamy 2593 złr. 86 ct., a zwłaszcza :	złr.	ct.
Wkładkę w kasie oszczędności w Rzeszowie, na książkach 16910 i 16911 . . .	1800	—
Wkładkę w kasie oszczędności w Cieszylinie, książka 8652 B	693	86
Pożyczka zapisana na realności l. 35 w Ustroniu	100	—
	<hr/>	
	2593	86

Nie wyliczając rzeczy z gospodarstwem połączonych nadmieniamy tylko, że realność nasza, obejmująca gruntu 6 morgów i 909 □°, ma wartość w drodze kupna 5700 złr.

Ponieważ w księdze gruntowej cel realności przez pomyłkę nie był wyraźnie określony, a doświadczenie potrzebę takowego określenia wskazywało, wniosliśmy na mocy protokołu posiedzenia prezbyterstwa z dnia 28. lutego 1886 i protokołu sądowego z dnia 24. maja 1886 prośbę do sądu o poprawkę dekretu własności. Prośbie stało się zadość i w myśl rozporządzenia z dnia 19. marca 1898 wpisano do księgi gruntowej, że realność rzeczona przeznaczona jest na cele Domu sierot.

W Ustroniu, dnia 10. marca 1899.

Ks. Jerzy Janik,
kasyer i sprawozdawca.

Powyższe rachunki zbadaliśmy gruntownie i znaleźliśmy w najlepszym porządku.

Rewizorowie:

Jan Poncza,
arc. kalkulant.

Jędrzej Hławiczka,
nauczyciel.

Większe zastępstwo zboru potwierdziło takowe na posiedzeniu z dnia 9. kwietnia 1899.

Paweł Lipowczan,
rolnik i deputowany.

Michał Śliwka,
rolnik i deputowany.

Spoglądając nazad na minionych 20 lat istnienia zakładu, który z początku nieznanym jakoby z ziarnka gorczycznego się rozwijał, muszę dziś ze względu na obecny rozwój jego

z patriarchą Jakóbem westchnąć i zawołać: „Mniejszym jest niż wszystkie zmiłowania i niż wszystka prawda, którąś uczynił z sługą swym“. Na początku mieliśmy siedmioro biednych, zaniedbanych dzieci, któreśmy tu i ówdzie między ludźmi pomieścili, a dziś mamy ich 27 w naszym własnym domu i zakładzie dobrze zaopatrzonych.

Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

Wzruszeni do głębi dowodami miłości, której doznaliśmy od pomocników naszych w tej pracy błogosławionej, składamy podziękowanie za cierpliwość i pomoc wszystkim życzliwym naszym dobroczyńcom. Dziękujemy Szanownemu Stowarzyszeniu pań w Meranie za dary przesłane dla dzieci na gwiazdkę i zacnej pacjentce tamtejszej na powiększenie naszej biblioteki szkolnej; dziękujemy stowarzyszeniom pań w ogóle, a przede-wszystkiem Wysokiemu sejmowi szlaskiemu, który wskutek przemówienia szlachetnego referenta powiększył subwencję dla nas z kwoty 600 złr. na 1000 złr. Czułe i serdeczne dzięki wynurzam także politycznej gminie Ustronia, która mi dnia 10. marca b. r. honorowe obywatelstwo nadała, a tem samem uznała potrzebę i pożytek zakładu zfundowanego przezemnie, polecając go życzliwym względom publiczności.

W Ustroniu, w dzień Zielonych Świątek 1899.

Ks. Jerzy Janik,

proboszcz ewangelicki.

